



Kurier etyki

NR 1/2020 (3)



REFLEKSJE O PRZYSZŁOŚCI

Prof. dr hab. Anna Karmańska
Przewodnicząca Komisji Etyki

Rachunkowość społecznie niezbędna

Profesjonalizm w zawodach związanych z rachunkowością wymaga znacznie więcej niż tylko technicznych kompetencji zawodowych. Ci, którzy funkcjonują w obszarze rachunkowości przeważnie doskonale o tym wiedzą, ale inni niekoniecznie są lub chcą być tego świadomi.

Stereotypy myślenia o zawodzie księgowego w wielu umysłach tak mocno się zakorzeniły, że przestaniają bezsprzeczny fakt, iż działania księgowych, bez względu na to, czy pracują w biznesie, doradztwie czy audycie, wpływają na decyzje i pracę innych osób w organizacji. Przyczyniają się do jej oddziaływania na szerokie spektrum interesariuszy, pośród których są nie tylko pojedyncze osoby i inne podmioty, ale także duże społeczności.

Z tej perspektywy rachunkowość jest w rzeczywistości praktyką społeczną. Takie jej postrzeganie powoduje, że wzmacnia się dodatkowo imperatyw, iż każda osoba z rachunkowością związana powinna być z gruntu moralna, bowiem tylko wówczas będzie

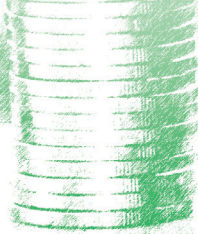
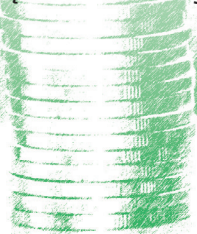
traktowana jako zaufany doradca lub partner biznesowy.

Po raz kolejny zatem etyka zawodowa w rachunkowości jawi się jako fundament w budowie zaufania do systemu informacyjnego rachunkowości i stanowi ważny komponent tworzenia etycznej kultury biznesu, który dzięki tejże rachunkowości jest odwzorowany w sposób komunikatywny, dla różnych aktorów w różnych biznesach aktywnych.

Istnieje silna potrzeba budowy zaufania do każdej pracy wykonywanej w obszarze rachunkowości, szczególnie wobec faktu, iż deregulacja zawodu w tym obszarze poczyniła pewne spustoszenie.

Istnieje silna potrzeba budowy zaufania do każdej pracy wykonywanej w obszarze rachunkowości, szczególnie wobec faktu, iż deregulacja zawodu w tym obszarze poczyniła pewne spustoszenie. Obecnie tylko wspólny front całej społeczności osób zajmujących się profesjonalnie rachunkowością, stworzony w celu umac-

niania zawodowej tożsamości rachunkowości jako praktyki nie tylko społecznie niezbędnej, ale także cieszącej się społecznym zaufaniem, może być skuteczną drogą wzmacniania należnego rachunkowości prestiżu zawodowego w biznesie.





Stowarzyszenie Księgowych
w Polsce

CZŁONKOWIE KOMISJI ETYKI:

prof. dr hab. Anna Karmańska

przewodnicząca,

Franciszek Wala wiceprzewodniczący,

Małgorzata Małowińska sekretarz,

Stanisław Kozłowski, Sebastian Kuś,

dr Jan Piątek, Grażyna Urbaniak.

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce (SKwP) jest, posiadającą osobowość prawną, największą i najstarszą polską organizacją skupiającą przedstawicieli środowiska zawodowego związanego z rachunkowością i finansami. Stowarzyszenie kontynuuje tradycje społeczno-zawodowych organizacji księgowych, działających na terenie ziem polskich od 1907 roku. Od 1989 roku Stowarzyszenie Księgowych w Polsce jest członkiem Międzynarodowej Federacji Księgowych (IFAC). SKwP nieustannie dokłada starań, by jego członkowie odznaczyli się wysokimi kompetencjami zawodowymi oraz postępowali zgodnie z zasadami etyki. W 2007 roku Stowarzyszenie uchwaliło *Kodeks zawodowej etyki w rachunkowości*, którego sygnatariuszami są wszyscy członkowie SKwP, jak również ponad 2 tys. przedsiębiorstw i innych organizacji oraz osoby indywidualne. W 2009 roku Stowarzyszenie wprowadziło czterostopniową certyfikację zawodu księgowego i tytuł zawodowy dyplomowanego księgowego, w 2013 roku tytuł certyfikowanego eksperta usług księgowych, w 2015 roku zawodowy tytuł certyfikowanego specjalisty usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych i podatkowych. Do Stowarzyszenia należy ponad 24 tys. członków zwyczajnych i 3 tys. członków wspierających. W Stowarzyszeniu działa 25 Oddziałów Okręgowych i Instytut Certyfikacji Zawodowej Księgowych. Od 2010 roku 9 czerwca obchodzony jest Dzień Księgowego.

www.skwp.pl

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce

Zarząd Główny w Warszawie

ul. Górnośląska 5; 00-443 Warszawa

NIP 526-030-79-56

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

PREZES: Jerzy Koniecki

WICEPREZESI: Teresa Cebrowska,

Stanisław Hońko

SEKRETARZ: Leszek Lewandowicz

SKARBNIK: Bożena Wilk

Projekt graficzny

MEDIA DORA Dorota Mirowska

Skład i łamanie

Maria Rosłonec

Zdjęcia

www.pixabay.com

Redakcja

ul. Górnośląska 5; 00-443 Warszawa

tel. 22 583 49 50, faks 22 622 77 81

e-mail: sekretariat@skwp.pl

© by SKwP. Publikacja jest chroniona przepisami prawa autorskiego.

Wykonywanie kserokopii lub powielanie inną metodą oraz rozpowszechnianie bez zgody wydawcy w całości lub części jest zabronione i podlega odpowiedzialności karnej. Przedruk materiałów z „Kuriera Etyki” (w całości lub części), wprowadzanie do banku danych oraz przenoszenie na nośniki magnetyczne dozwolone na zasadach ustalonych w ustawie – Prawo autorskie.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zwrotu zamówionych materiałów a niezatwierdzonych do druku. Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



Z DZIEJÓW ETYKI

Prof. dr hab. Anna Karmańska
Komisja Etyki

Podczas forum 31. Asian-Pacific Conference on International Accounting Issues (www.apconference.org), 14 października 2019 r. w Warszawie, ogłoszono:

- **apel o tworzenie ram etyki globalnej (an Appeal for the Global Ethics Framework),**
- **narzędzie służące samoocenie etycznej [a Tool-Kit for Ethics Self-Assessment (ESA)], odnoszące się do kwestii etyki w działalności gospodarczej.**

Inicjatywa ta jest unikatowa na skalę daleko wykraczającą poza Polskę. Jej inspiratorką i autorką koncepcji jest prof. Anna Karmańska, dyrektor Instytutu Rachunkowości w Kolegium Zarządzania i Finansów, *spiritus movens* działającego od kwietnia 2018 r. SGH Ethics Club oraz przewodnicząca Komisji Etyki SKwP (od 2007 r.).

Wymienione apel i narzędzie są efektem wielomiesięcznych dyskusji w szerokim gronie osób, które prof. Karmańska zgromadziła wokół inicjatywy i którym problem etyki w działalności gospodarczej leży tak głęboko w sercu, że bez oporów poświęciły swój czas i pracę *pro publico bono*. Wywodzą się one z instytucji ważnych dla kształtowania etycznych postaw w biznesie, finansach, rachunkowości zarówno w Polsce, jak i na świecie: Szkoły

Apel i narzędzie

Główniej Handlowej w Warszawie, ACCA – The Association of Chartered Certified Accountants, CIMA – The Chartered Institute of Management Accountants, Polskiej Izby Biegłych Rewidentów, Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

An Appeal for Global Ethics Framework wyraża głębokie przekonanie wszystkich swoich sygnatariuszy, iż etyka w obszarze ekonomii i związanych z nią: zarządzaniu, finansach i rachunkowości, we wszystkich wymiarach i na wszystkich płaszczyznach, wymaga dziś stałej i wspólnej troski wielu środowisk. Podnosi kwestię dyskursu na temat uniwersalnego przestania etyki globalnej. Wyraża dezaprobatę dla działań nieetycznych, jako społecznie i indywidualnie szkodliwych, dla postaw, wynikiem których powstają szkody moralne, raniące dotkliwie wiele osób i pozostawiające trwałe ślady w gospodarce oraz jej otoczeniu.

Jednocześnie przedstawia wolę współtworzenia imperatywu etycznego, uniwersalnego dla obszarów zawodowych związanych z ekonomią, zarządzaniem, finansami i rachunkowością oraz propagowania aktywnej postawy wszystkich środowisk, nauki i praktyki, których działania są dla tej idei ważne.



Z przymrużeniem oka

Spryciarz zawsze ci proponuje taką grę: „orzeł” – ty przegrywasz, „reszka” – ja wygrywam.

[Zbiór 1000 złotych myśli oraz 750 aforyzmów, fraszek, przysłów i „powiedzonek”. Myśli zbierał i selekcjonował kolekcjoner – Janusz Falkowski (tomik bez oznaczenia miejsca i daty wydania)]

A Tool-Kit for Ethics Self-Assessment ma postać narzędzia informatycznego, które jest wyrazem konstruktywnego myślenia i działania na niwie etyki. Obejmuje siedem – ważnych z perspektywy etyki globalnej – klastrów wartości charakteryzujących etyczne zachowanie człowieka zaangażowanego w działalność gospodarczą (ekonomia, zarządzanie, finanse, rachunkowość) i jednocześnie świadomego współistnienia w społeczeństwie homo socio-economicusa. Zawiera zestaw stwierdzeń pobudzających do pogłębionej autorefleksji. Dla każdej osoby wykonującej test wykorzystuje formułę, pozwalającą na stworzenie obrazu graficznego (w postaci radaru) i skomentowanie ustaleń dotyczących etyki. Służy wyłącznie osobie z tego narzędzia korzystającej.

Narzędzie jest powszechnie dostępne pod adresem <http://esa.sgh.waw.pl>. Warto po nie sięgnąć, a wobec roli, jaką może odgrywać na różnych płaszczyznach

referowania kwestii etycznych, warto również informację na jego temat rozpowszechniać. O inicjatywie i zaangażowaniu w dyskusje można przeczytać w broszurze włączonej do ESA.

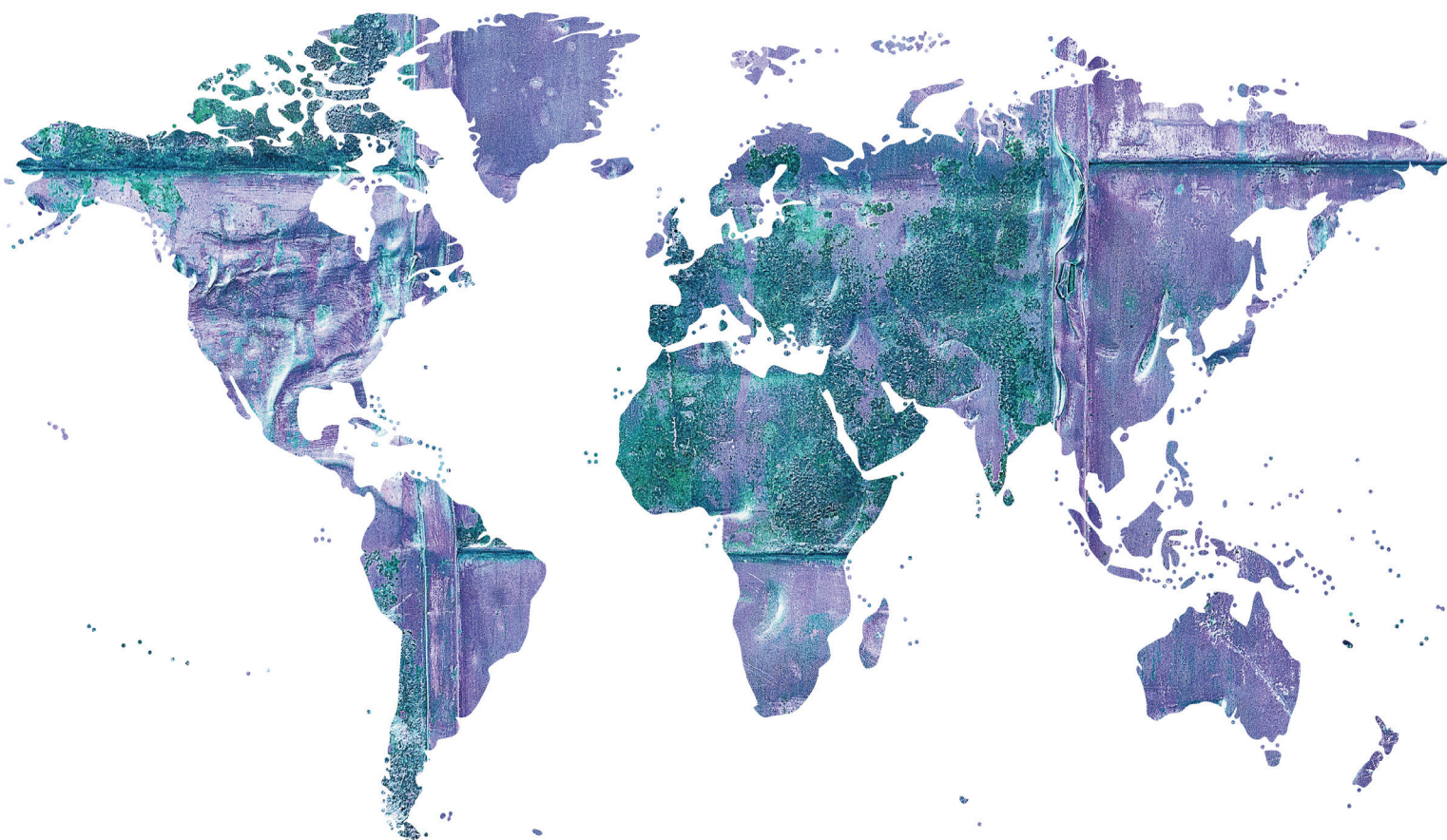
Inicjatywa ta jest unikatowa na skalę daleko wykraczającą poza Polskę. Jej inspiratorką i autorką koncepcji jest prof. Anna Karmańska, dyrektor Instytutu Rachunkowości w Kolegium Zarządzania i Finansów, spiritus movens działającego od kwietnia 2018 r. SGH Ethics Club oraz przewodnicząca Komisji Etyki SKwP (od 2007 r.).

Obecnie prof. Karmańska finalizuje opracowanie tego narzędzia w trzynastu językach. Mamy nadzieję, że już niebawem wszystkie te wersje będą dla Państwa dostępne.

Warto tu także dodać, że znaczenie globalne inicjatywy podkreśla dobitnie patronat Ethics & Trust in Finance 7th Global Prize, a nasze lokalne, polskie – patronat medialny Rzeczpospolitej.

Od redakcji

W pracach przygotowawczych nad narzędziem samooceny etycznej, o których traktuje materiał, uczestniczyli również przedstawiciele Stowarzyszenia Księgowych w Polsce – członkowie Komisji Etyki przy Zarządzie Głównym oraz reprezentanci Oddziałów Okręgowych w Białymstoku, Bydgoszczy i Krakowie.





**PARĘ SŁÓW
O MŁODZIEŻY**

Sebastian Kuś
Komisja Etyki

Czego Jaś się nie nauczy...

W Opolu, od 11 lat, odbywa się międzyszkolny konkurs „Potyczki Księgowe”. Uczestniczą w nim uczniowie ze szkół o profilu ekonomicznym z całego województwa opolskiego, rywalizując o tytuł najlepszego „Młodego Księgowego”. Organizatorami konkursu są Zespół Szkół Ekonomicznych im. Gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Opolu oraz Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Okręgowy w Opolu.

Inicjatywa ta przynosi znakomite efekty. Z jednej strony Zespół Szkół Ekonomicznych w Opolu został sygnatariuszem „Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości” i zobowiązał się, m.in. do wpajania młodym adeptom rachunkowości zasad etyki biznesu, a szczególnie etyki zawodu księgowego. Z drugiej, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce pozyskało narzędzie, dzięki któremu może być bliżej młodzieży, zwłaszcza w województwie opolskim. Dzięki konkursowi młodzież może w atrakcyjny sposób zapoznać się z kompetencjami wymaganymi od współczesnego księgowego, jako fachowca o analitycznym umyśle, posiadającego specyficzne cechy osobowości i szeroką wiedzę ekonomiczną. Obie instytucje gwarantują wysoki poziom krzewienia wśród młodzieży idei uczciwej, rzetelnej i profesjonalnej działalności w rachunkowości i dziedzinach pokrewnych oraz potrzeby kierowania się w niej wartościami moralnymi.



W 2019 r., przy okazji poprzedniej edycji konkursu, przeprowadzono bandanie ankietowe wśród uczniów na temat tego, jak młodzież postrzega różne kwestie związane z etyką. W ten sposób można było stworzyć obraz tego, czego Jaś już się nauczył...

Jest to cenna wiedza, ponieważ dzięki niej można planować przemyślane działania, ukierunkowane na docelową grupę młodzieży.

Już odpowiedzi na zaledwie trzy pytania dają nam pewne wyobrażenie o postrzeganiu kwestii etycznych przez młodzież szkolną i o znaczeniu poznawczym przeprowadzonej ankiety. Traktując tę miniankieta szerzej,

można powiedzieć, że młodzież „nie umieszcza” etyki tylko w wąskiej dziedzinie życia, ale kojarzy ją z różnymi sytuacjami życiowymi, uznaje za pojęcie bardziej obszerne. Młodzi ludzie nie czują się dobrze w towarzystwie osób, które je oszukały lub oszukują bez skrępowań. Dostrzegają i potrafią określić przykre skutki nieuczciwości. Przeprowadzona ankieta wskazuje na wrażliwość

etyczną młodzieży. Uzmysławia też znaczenie hierarchii osobistych wartości i norm moralnych, według których młodzież przyjmuje zasady etyczne. Wskazuje rolę otoczenia (rodziny, szkoły, rówieśników itp.), które kształtuje zachowania etyczne młodego człowieka.

C.d.n.

Z czym kojarzy Ci się etyka?	Liczba osób	Jak rozumiesz etykę?	Liczba osób	Czy dobrze się czujesz w towarzystwie osób, które Cię oszukały lub oszukują bez skrępowań?	Liczba osób
z różnymi sytuacjami życiowymi	164	jako postępowanie godne, uczciwe, rzetelne	202	czuję się źle i zrywam kontakty z takimi osobami lub unikam ich towarzystwa	203
z życiem osobistym	31	postępowanie zgodne z prawem	25	czuję się źle, ale ciągle się z nimi „koleguję”, bo sam/sama też czasami innych oszukuję	36
z pracą zawodową	59	jako rzetelne wykonywanie swoich obowiązków	27	oszukiwanie i kłamanie ogóle mi nie przeszkadza, bo taki jest świat, że wszyscy wszystkich oszukują	15
	254		254		254



Dr Jan Piątek
Komisja Etyki

Co by było gdyby...?

Zachowanie etyczne przy prowadzeniu działalności i wykonywaniu określonego zawodu wymaga profesjonalizmu. W praktyce zdarza się jednak, że ktoś podejmuje się zawodowych zadań bez posiadania chociażby podstawowej wiedzy.

Takich przykładów z życia gospodarczego można przytoczyć wiele, np. podejmowanie się usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych bez posiadania odpowiednich kwalifikacji, albo świadczenie usług remontowych i budowlanych bez właściwych umiejętności. Negatywne skutki nieetycznego prowadzenia działalności czy też wykonywania pracy zawodowej mogą być ogromne, np. utrata mienia lub zdrowia, brak oczekiwanych korzyści ekonomicznych (choćby w wyniku konieczności wstrzymania produkcji). Niektórych z nich nie da się nigdy odwrócić albo wyrównać.

Na tym tle rodzi się pytanie, czy – wobec zauważalnego braku etyki w biznesie i w wielu zawodach – wskazane jest oferowanie przez zakłady ubezpieczeń specjalnego produktu ubezpieczeniowego, *per analogia* do ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej? Mógłby w jakiś sposób rekompensować poszkodowanemu straty powstałe w wyniku nieetycznych zachowań zawodowych innych ludzi. Odpowiedź nasuwa się niemal natychmiast i to w postaci kolejnego pytania: Kto odważyłby się takie ubezpieczenie kupić? Jego zakupienie oznaczałoby bowiem otwarte przyznanie się do działania bez poszanowania norm etycznych.

Wobec tego, aby uniknąć sytuacji „samowskazania” może takie ubezpieczenie powinno mieć charakter obowiązkowy dla każdego, wykonującego pracę zawodową w biznesie? To z kolei oznaczałoby jednak, że wszyscy zajmujący się określoną działalnością za ustaloną składkę „zwolniliby się” z finansowych skutków nieetycznego postępowania, bowiem przejąłby je zakład ubezpieczeń. Wprowadzenie takiego ubezpieczenia jako obligatoryjnego stanowiłoby więc także otwarte przyznanie się, iż brak etyki jest normą – i co gorsza – w całym środowisku, którego ubezpieczenie dotyczy. Byłby to dowód na totalny upadek moralności.

Przedstawione rozważania są jedynie hipotetyczne i niech tak zostanie. Jednak sam fakt, że zrodziła się taka myśl, świadczy o tym, iż coś jest na rzeczy. Czy przyszedł czas wzmożonego wysiłku na rzecz społecznego wykluczania ludzi postępujących nieetycznie. Wprowadzenie

obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej od nieetycznych zachowań nie jest realne, dlatego głośno mówmy „stop!” brakowi etyki!

Niech obowiązkowe ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozostaną w obecnym kształcie, bo są potrzebne i dobrze świadczą o społeczeństwie, w którym funkcjonują. Aktualnie w naszym kraju występuje około 60. tego typu ubezpieczeń obowiązkowych, natomiast liczbę wszystkich ubezpieczeń obowiązkowych szacuje się na ponad 220. I chociaż mają one na celu ochronę osób poszkodowanych w związku z prowadzeniem działalności lub wykonywaniem czynności przez określone podmioty, to przecież nie zawsze szkody wynikają z nieetycznego postępowania. Z drugiej strony ubezpieczenia te, często za niewielką składkę, mogą nawet wzmacniać wymóg właściwych zachowań wśród osób prowadzących działalność czy wykonujących określone zawody.

Warto zauważyć, iż obok ubezpieczeń obowiązkowych jest też możliwość zawarcia ubezpieczeń dobrowolnych, dotyczących roszczeń wynikających z wykonywania pracy czy prowadzenia działalności. Można wymienić ubezpieczenie odpowiedzialności z tytułu zarządzania D&O (directors & officers) skierowane do członków zarządów, rad nadzorczych, komisji rewizyjnych, dyrektorów zarządzających, głównych księgowych oraz pracowników zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach. Ubezpieczenie to obejmuje roszczenia skierowane bezpośrednio przeciwko tym osobom lub jednostce z tytułu szkód spowodowanych błędami popełnionymi podczas zarządzania.

Nie można oprzeć się wrażeniu, że ubezpieczenie D&O posiada jednak znamiona cech ubezpieczenia od skutków nieetycznego postępowania, o którym była mowa wcześniej, a którego istnienie w jakimś stopniu sankcjonuje brak kompetencji, profesjonalizmu i etyki. Czy się mylę?

W 2019 r. polskie zakłady ubezpieczeń wypłaciły prawie 9,5 mld zł odszkodowań i świadczeń tylko z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ciekawe, jaka była w tym czasie wartość odszkodowań wypłaconych z ubezpieczenia odpowiedzialności z tytułu zarządzania D&O (directors & officers). Śledzenie tej wartości rok do roku mogłoby wiele powiedzieć o ludziach działających w biznesie.



Dr Jerzy Łopacki
wykładowca etyki

Samochód testowy

W firmie, prowadzącej salon sprzedaży samochodów oraz stację napraw aut, została zatrudniona młoda księgowa, o pięcioletnim stażu w służbach finansowo-księgowych.

Po dwóch latach spokojnej, nienagannej pracy zainteresowała się bliżej organizacją sprzedaży samochodów nowych i używanych oraz udziałem w niej niektórych sprzedawców. W jednostce nie ma ustalonego na piśmie trybu postępowania sprzedawcy przy udzielaniu bonifikat na sprzedawane samochody. Wpłaty za nabywane samochody dokonywane są w gotówce lub na konto bankowe sprzedającego.

Problem polega na tym, że w jednostce nie występuje konto KASA, brak też osoby odpowiedzialnej za kontrolę dokonywanych płatności.

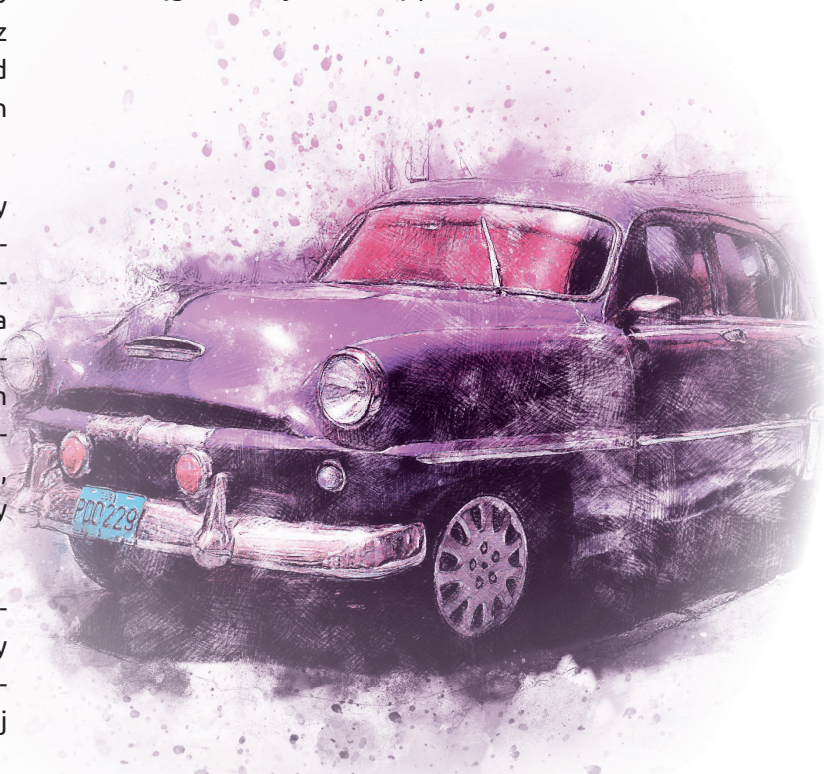
Kierownictwo jednostki posiada wiedzę na ten temat, ale uważa, że problem nie jest znaczący, a drobne różnice, szacowane na kwoty 500-1000 zł, stanowią premię dla sprzedawcy za namówienie klienta na zakup samochodu. Różnice te są rozliczane globalnie, raz w miesiącu zbiorczą kwotą jako storno sprzedaży pod nazwą – udzielone upusty, bez korekt indywidualnych faktur.

Wątpliwości nowej księgowej dotyczyły niewiedzy nabywcy auta o uzyskanej bonifikacie oraz nieujmowania kwot zatrzymanych przez sprzedawcę jako wynagrodzenie. O swoich wątpliwościach rozmawiała z główną księgową, będącą jednocześnie żoną właściciela i współnikiem spółki. Ta uspokajającym tonem przekazała jej informację, że wszystko jest w porządku, spółka podlega obowiązkowym badaniom i biegli, podobnie jak pracownicy urzędu skarbowego, nigdy nie zgłaszali uwag.

Po kilku miesiącach dalszej pracy zauważyła, że opisywany proceder rozszerzył się na realizowane naprawy blacharsko-lakiernicze. Dalsze dociekania, prowadzone przez młodą księgową, wzbudziły pewien niepokój kierownika jednostki.

Aby zakończyć te „podchody” zaproponował księgowej nieodpłatnie, do wyłącznej dyspozycji samochód testowy w wersji „premium”, tj. najlepiej wyposażony. Spółka przekazuje w roczne użytkowanie samochód, opłacając ubezpieczenie oraz wszelkie koszty napraw i przeglądów w zamian za składanie co kwartał krótkiej (na pół strony) opinii o samochodzie i ewentualnych usterkach ujawnionych w trakcie jego użytkowania. Jedynym kosztem, jaki ponosiłaby księgowa, byłby koszt paliwa. Po roku użytkowania księgowa będzie mogła użytkowany samochód nabyć po cenie obniżonej o 20 proc. (amortyzacja), względnie otrzymać inne auto na podobnych zasadach.

Warunkiem podstawowym jest niedrażnienie tematu i zachowanie uzyskanych informacji w tajemnicy. Kierownik przyznał też, że na podobnych zasadach testują samochody biegli rewidentzi oraz inspektor z urzędu skarbowego, więc sprawa wydaje się „czysta”. Księgowa ma jednak wątpliwości...





Grażyna Urbaniak
Komisja Etyki

Etyka i podatki

Chociaż obserwujemy dzisiaj wzrost znaczenia etyki, to czy w sferze wykonywania obowiązków podatkowych postępowanie etyczne stało się powszechniejsze? Nie.

A dlaczego? Powód jest prosty: w tym procesie ścierają się sprzeczne interesy stron, a ponadto ma miejsce wyjątkowa łatwość relatywizacji ocen moralnych ich postępowania. Podatnik chce, nie zawsze zgodnie z prawem, płacić jak najniższe podatki i korzystać z ulg, państwo dąży do egzekwowania całych należnych podatków i maksymalnego ograniczania ulg. Pracownik podejmuje pracę w szarej strefie i zwiększa dochody nie płacąc podatków. Pracownicy etatowi płacą podatki, ale pracodawca potrąconych podatków czasami już nie odprowadza. Podatnik ogranicza podatki i zwiększa dochody nie wystawiając faktur, a klient płacąc mniej, ich brak akceptuje, czyli wspólnie działają wbrew interesowi państwa. Strony chcą więc stosunkowo szybko uzyskać maksimum satysfakcji finansowej, często bez względu na koszty moralne działania.

Wiele z tych zachowań spotyka się ze świadomym lub nieświadomym przyzwoleniem społecznym. Postępowanie takie można byłoby uznać, odwołując się do zasady użyteczności XVIII-wiecznych utylitarystów, za słuszne, ale wątpliwe jest czy można je uznać za etyczne.

Czy w odniesieniu do podatków oczywiste jest to co moralnie dobre, a co złe? Pamiętając, iż sfera podatkowa rządzi się ściśle określonymi prawami, można byłoby postawić tezę, że jeżeli istnieją przepisy – to każde ich nieprzestrzeganie jest zawsze nieetyczne. Wydaje się to proste i oczywiste. Musimy jednak mieć na uwadze, że granice moralności nie są sztywno określone. To powoduje, iż oceny konkretnego postępowania dokonujemy często na podstawie kryteriów, które z zasady nie powinny mieć na nią żadnego wpływu.

Zagadnienie najprościej można zobrazować na przykładzie podatku od towarów i usług (VAT). Podstawowym prawem podatnika, wynikającym z ustawy o VAT, jest prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodat-

kowanych. W przypadku gdy kwota podatku naliczonego jest w okresie rozliczeniowym wyższa od kwoty podatku należnego, podatnik ma prawo do obniżenia o tę różnicę kwoty podatku należnego za następne okresy lub do zwrotu różnicy. Przepisy te od dawna wykorzystywane są przez nieuczciwe podmioty do wyłudzenia nienależnych zwrotów VAT. Uwzględniając w swoich rozliczeniach faktury fikcyjne, które rzekomo dokumentują dostawę towarów lub świadczenie usług, występują o nienależny zwrot podatku. W wielu przypadkach, co

wiemy z mediów, wyłudzenia te sięgają często milionowych kwot. Powoduje to olbrzymie straty dla budżetu. VAT przestaje być neutralny, ponieważ na żadnym etapie nie został rozliczony podatek należny. Takie działanie jest niewątpliwie nieetyczne.

Kolejny przykład wiąże się

z ewidencjonowaniem sprzedaży towarów lub usług na kasie rejestrującej. Obowiązek ten wynika także z ustawy o VAT. Podatnicy, dokonujący sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych, są obowiązani do prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących. Co do zasady, w dużym uproszczeniu, obowiązek ten dotyczy podatników, u których wartość obrotu na rzecz osób fizycznych oraz rolników ryczałtowych nie przekroczyła w poprzednim roku podatkowym kwoty 20 tys. zł. Nieprawidłowości w tym wypadku polegają na nieewidencjonowaniu sprzedaży, co automatycznie powoduje obniżenie zobowiązania lub możliwość uzyskania zwrotu VAT. Z uwagi na charakter transakcji, objętych obowiązkiem ewidencjonowania na kasie rejestrującej, nadużycia z tym związane nie powodują tak znacznych strat skarbu państwa. Często dotyczą drobnych transakcji, obejmujących dostawę artykułów pierwszej potrzeby lub drobne usługi np. kosmetyczne, fryzjerskie, przewozowe.

Aby takie postępowanie było możliwe, niezbędna jest jednak dla niego akceptacja społeczna, która przejawia się m.in. w tym, iż kupując nie żądamy paragonów. Często nie mamy dostatecznej świadomości, że nie żądając

„Na tym świecie pewne są tylko śmierć i podatki” pisał w XVIII wieku Benjamin Franklin – uczony i polityk amerykański. Warto więc choć przez chwilę zająć się kwestią etyki w kontekście podatków.

dalszy ciąg na str. 8

¹ Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 106 ze zm.).



Dr Jerzy Łopacki
wykładowca etyki

Obrót dewizowy

Przedsiębiorstwo „Trzcinowe dachy” spółka jawna świadczy usługi budowlane i ciesielskie, zwłaszcza w zakresie różnego rodzaju pokryć dachowych.

Właściciel spółki, będąc na światowej wystawie pokryć dachowych w Niemczech, zawarł kilkadziesiąt korzystnych kontraktów z osobami fizycznymi na terenie Niemiec i Francji na wykonanie takich pokryć na indywidualne zamówienia. W Polsce podpisał umowy z pracownikami delegowanymi do pracy na terenie innych krajów, gwarantując im umówione wynagrodzenie w złotych. Pracownicy wyjechali do pracy w formie zorganizowanej na koszt właściciela. Praca na budowach miała trwać nieprzerwanie przez pół roku.

Główna księgowa – prywatnie żona właściciela spółki – posiadająca 7-letni staż w księgowości, starała się na bieżąco rozliczać wysłanych za granicę pracowników. Co miesiąc przekazywała na konta imienne pracowników odpowiednie kwoty wynagrodzeń, po potrąceniu podatków i obciążeń ZUS. Potrącone kwoty oraz obciążenia spółki były terminowo rozliczane z właściwymi urzędami.

Raz w miesiącu, na podstawie danych telefonicznych informujących o stopniu zaawansowania prac, zgodnie z poleceniem właściciela wystawiano faktury sprzedaży w euro. Wartość sprzedaży wyceniano według średniego kursu NBP ustalonego na dzień wystawienia faktur. Mając w ręku wystawione faktury, właściciel robił objazd po placach robót i pobierał w gotówce od zleceniodawców

nałężne kwoty w wysokości ok. 250 tys. euro. Pieniądze te przewoził własnym samochodem przez granicę kraju, a po przyjeździe przekazywał je głównej księgowej, ujmującej otrzymane kwoty na koncie Kasa walutowa – euro. Co pewien czas, wobec braku bieżącej gotówki, otrzymane w euro dewizy główna księgowa wymieniała w najbliższym kantorze, wpłacając otrzymaną kwotę na konto bankowe. Na koniec roku, zgodnie z opracowanymi zasadami księgowości, ustalano różnice kursowe między kursem bankowym NBP a kursem kantorowym określonym na ten sam dzień.

Szybko rozwijająca się działalność spowodowała konieczność zatrudnienia dodatkowej osoby w księgowości. Po upływie miesiąca nowa pracownica księgowości zaczęła mieć wątpliwości czy na pewno sposób ujęcia przychodów ze sprzedaży jest poprawny i zgodny z prawem. O wątpliwościach poinformowała swojego męża, który – tak się złożyło – był prokuratorem rejonowym. Ten oznajmił, że nie ma o co kruszyć kopii, ponieważ naruszenie przepisów prawa dewizowego w tym zakresie charakteryzuje się znikomą szkodliwością czynu, zaś otrzymywane przez nowo zatrudnioną księgową wynagrodzenie jest adekwatne do wykonywanej pracy.

Czy na pewno? Czy nie ma innych nieprawidłowości? Mając takie wątpliwości, nowo zatrudniona księgowa zrezygnowała z pracy. Czy słusznie?

dalszy ciąg ze str. 7

Etyka i podatki

ich, postępujemy niezgodnie z prawem i bezwiednie udzielamy przyzwolenia dla takich praktyk. Wydaje się, iż dokonując oceny obydwu przypadków, powinniśmy zgodnie uznać je za nieetyczne. Czy tak jest? Z pewnością za nieetyczne uznamy przestępstwa związane z wyłudzeniem znacznych zwrotów VAT z wykorzystaniem fikcyjnych faktur, inaczej jednak podejźmy do naruszania przepisów dotyczących nieewidencjonowania sprzedaży na kasie rejestrującej.

Z czego to wynika? Zapewne wpływ na naszą ocenę ma wielkość kwot, jakich dotyczą, a także charakter podmiotów, z którymi mamy do czynienia, zachowania uświęcone przez zwyczaj lub grzeczność. Łatwiej bowiem ocenić negatywnie przestępcę wyłudającego zwroty milionów złotych niż drobnego sprzedawcę,

często znajomego, handlującego towarami podstawowej potrzeby o niewielkich wartościach. W tym drugim przypadku będziemy doszukiwać się okoliczności łagodzących: małej szkodliwości społecznej, sytuacji życiowej itp. Czy jednak istnieje różnica pomiędzy zachowaniem jednych i drugich w kontekście etyki? Każdy z nich nie przestrzegając przepisów, narusza zasady moralne, nie zachowuje się etycznie.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt – na zachowanie otoczenia, w tym nas samych. Krytykujemy jednoznacznie podmioty bezprawnie deklarujące zwroty, a jednocześnie nie widzimy nic złego w postępowaniu tych, którzy podatek należny bezprawnie zaniżają. Dajemy przyzwolenie na nieprzestrzeganie prawa, przesuwamy granice moralności i etyki, relatywizujemy oceny postępowania. Czy zatem sami także postępujemy nieetycznie? Odpowiedź nie wydaje się już tak oczywista.

A Wy co o tym sądzicie? Napiszcie do nas.